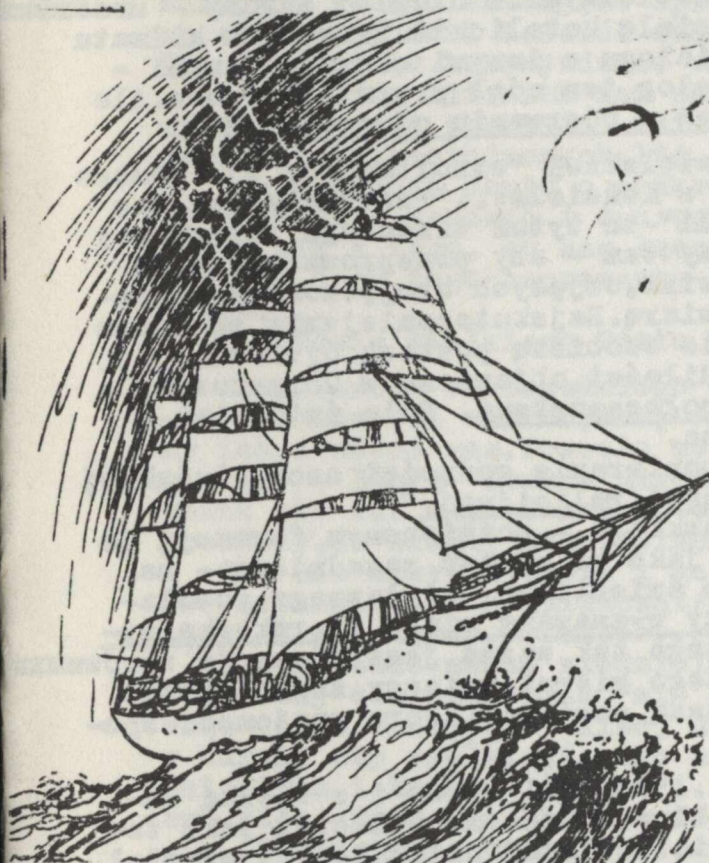


ŁAWNIAK

HARCEK
I HARCEZY
WARSZAWY

Nr. 27. ^{10-ty} Luty 1989r.



M o r z e - nasze M o r z e ...
wiernie Ciebie będziem strzec!

W dziejach naszych dostrzegamy już u pierwszych Piastów, Budowniczych Państwa - należyte zrozumienie roli wyjścia na świat - przez Gdańsk i twierdzę w Jomsborgu / ujście Odry/.

Zarówno Krzywousty poświęcił znaczną część swych starań i wojen skierował na północ, jak później Odnowiec - Lokietek, choć rak krzyżacki usiadł u bram Wisły i nie tylko nie ustępował, lecz rósł aż do klęski grunwaldzkiej.

Dopiero z tak odległej perspektywy dziejowej rozumiemy dzisiaj lepiej konieczność tego wolnego dostępu do Wybrzeża.

Podziwiać więc nam należy, doceniać i współ - radować się wraz z owymi żołnierzami Hallera, którzy doszli wtedy, w lutym 1919 r. do fal Bałtyku. (10.5.)

Gdy padał słoty pirścien w jego fale, był jeszcze Żeronski, twórca legendy i piewca polskiego "Wiatru od morza".

"Zaślubiny z morzem" - nie były więc pustym gestem. Starsi harcerze śpiewali z upodobaniem ową pieśń: "Morze, nasze morze, wiernie Ciebie będziem strzec, namy rozkaz Cię utrzymać, albo na dnie, na dnie Twoim lec. Albo na dnie, z honorem lec."

Te słowa nie były bez pokrycia. Miały je wprawdzie w bezprzykładnej pracy budowy nowoczesnego portu Gdyni - na piaskach wioskowego wybrzeża w czasie rekordowym. I potem - wielu broniło tego brzegu tak niewielkiego i tam na zawsze pozostali. Oni nie uciekali. Do końca byli miłemu słowu. Godni szacunku i pamięci.

• Z NAUCZANIA PAPIESKIEGO

- Środa, da. 25. I. br. ... Zmartwychstałe Chrystusa jest .. początkiem naszego nawrócenia i naszej wiary. Tak było z Pawłem, tak było z wszystkimi apostołami. Właśnie historycznie pierwszy napis znajduju ją się w Liście św. Pawła do Koryntian. Wymieniali tam są z imienia Paweł, Piotr i Jakub, wszyscy apostołowie, a nawet pięćset osób, które były świadkami Zmartwychstałego, z których wielu jeszcze wówczas ży ło, jak Apostoł świadczy „a pismo ten list prawdopodobnie w r. 57 a więc dwadzieścia kilka lat po zmartwychstaniu.

Zmartwychstałe było podstawą wiary Apostołów. Nie było wyrazem mił ani ich naiwności, ani jakiejś idei fikcji/ tzn. wyimaginowanej/ srodze nej wśród nich... zmartwychstałe jest faktem i na tym fakcie opie ra się wiara apostołów, Kościoła apostoelskiego i wszystkich kolejnych pokoleń ... ich wiara i nawrócenie... Jest to więc centralna prawda naszego szczyt wiary. Tę prawdę wyznajemy wraz z całym Kościołem, na tej podstawie budujemy naszemu pokoleniu, po dwóch tys. lat... nasze życie chrześcijańskie, naszą nadzieję życia wiecznego, w niej szukamy mocy wśród różnych doświadczeń i trudności współczesnego życia”.

- Też dał Ojciec św. mówił na temat jedności chrześcijańs... „Kościół okazuje swoje zainteresowanie ekumeniczne, działając również... nie w dwóch kierunkach: jednej strony nawiązuje i nasila dialog z innymi Kościołami i wspólnotami kościelnymi. Z drugiej strony - unawia... caia ideę i ducha ekumenizmu w Kościele katolickim. Tworzenie klimatu wzajemnego szacunku i szacunku w dialogu z innymi chrześcijański... jest zasadniczym warunkiem, aby dialog ten mógł przynieść owoce. Ale jedność nie może zostać zrealizowana w oderwaniu od prawdy.”

- Z ogłoszonej 30 stycznia br. apostoelskiej "exhortacji" / tj. pouce nie/ na temat roli ludzi świeckich w Kościele: „Przeznaczonym was na to, abyście szli i owoc przynieśli” - to tytuł trzeciego rozdz. tej nauki - "wadaśta godzina - czytamy tam - aby przeprowadzić nową ewangelizację świata, szereg... środków, obywatelskich, świeckością, ateiżmem czy powściągliwą wiarą. Najskuteczniejszym sposobem apostołowania jest działanie, poprzez osobistą postawę życiową.

Kościół, głosząc tajemnicę Boga Miłości, objawiając w Chrystusie, szły również nie osłabła i społeczeństwu. Rola świeckich w tym pozostawiać jest niezastąpiona.

Ich zadaniem jest ukazywanie i popieranie godności osoby ludzkiej obrona prawa do życia, ochrona wolności religijnej.”

W ost. rozdziale dokumentu papieskiego - poświęconym formacji do apostołów - Ojciec św. wskazuje, jako na sprawę zasadniczą - na ..” osobiste odkrycie przez każdego świeckiego - własnego pokoleń ia i postawienia. Rozdźwięk między wyznawaną wiarą a praktyką ży cia hamuje głoszenie Ewangelii, dlatego tak ważna jest formacja zarówno duchowa, jak i intelektualna. Dlatego wielki świecki, zaangażowani w życie społeczne i polityczne - muszą posiadać dobrą znajomość społecznego nauki Kościoła”.

- Z orędzia na Wielki Post 1989r... „Z głębi serca i z wielką nadzieją proponuję wam rozważenie problemu głodu na świecie, jako tematu refleksji, a także jako przedmiotu naszej działalności apostoł skiej akcji charytatywnej i wyrazu solidarności w okresie Wielkiego Postu 1989... W naszym wieku dumał jesteśmy szlachnie z postępu w dzied zinie nauki i technologii... wzmianki dokonasz również postępu na pła sześciami humanizmu... Łącząc więc mój błagalny głos z głosem wszyst kich wierzących, aby razem z miłą prosid naszego wspólnego Ojca szto miały modlitwy i chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Bo chci amsi czkować nie żyje samym chlebem, to jednak chleb materialny jest podstawową potrzebą - i nasz Pan nasz, Jezus Chrystus, działał tak, aby nakarmił głodne rzesze. Stał z „wielki winny towarzyszyć konkretnie dzieła”. A my - czy nie wyrzucamy i chleba i pieniędzy w błoto?

• ŻYCIE SPOŁECZNE

1. "Dziś - Erazm z Rotterdam" - czy tylko dzień i wobec kogo?

To takie pytanie retoryczne, czyli w próżni skierowane. Jest potrzeb e każdemu z nas. Ale szczególnie może tym, który programowo i bar dzo głośno mówią nam o "kierowaniu się w swojej pracy zasadami etyki chrześcijańskiej". Pomijając już to, że lekają się słowami "katolickiej" - by czasem jakiś brat z lewicy laickiej nie posadził ich mo że o "nietolerancję"?

Właśnie niedawno Ojciec św. mówił, że jedność może być oparta, bu downa tylko na wspólnym szacunku drugiego człowieka i na prawdzie a nie na jej samowładni. W ogromnej większości - także w ramach tzw. oficjalnego ZHP - jesteśmy katolikami. I chcemy się kierować etyką oczywiście nie ogólnikowo - chrześcijańską - lecz katolicką. Tzn. nauczana przez Kościół rzymsko - katolicki. A to jest różnica.

My nie tylko raz do roku, w lutym, potem na Zielone Świątce i może jeszcze przy ~~Pamięć~~ imięj "akcji" występujemy w mundurach i czujemy się braćmi. Dla wszyst kich. Ale to nie znaczy, że aprobować mamy taką moralność, jaką głosił on. Chrześcijański Kościół szkocki, który niedawno dopiero - dzięki Bogu! - usunął bkrzyżujące określenia Papieża ze swego "Credo".

I szanując bliskich nam składają chrześcijań - anglikanów, nie na my szanuar ani pochwałai ani przyjmować ich wyświęcania kobiet, czy zabijania nienarodzonych. I t.d., etc.

I nie chodzi namtu o podkreślanie różnic. Ma prawo każdy, więc i my również - nauczać i żyć wg. prawdy - jaką uznał za swoją. Tak, ra dować się z tego, co nas łączy, działać razem kiedy i jak to jest możliwe. I do tego zapraszamy i wzywamy - jakże często bez żadnego odzwu...

W okresie Wielkiego Postu zapraszamy nas nasi Pasterze:

- do abstynencji od wszelkiego alkoholu;
- do skromności w strojach; - do pomocy samotnym, starym, głodnym. Ma my ich i wśród nas. Pozwól sobie sampytać - i bez szelności, wierze cie mi! - Ile z "Drużym Rzeczpospolitą" coś tu robi na tym polu? Wszak nie raz wzywał nas do tego Ojciec św., sobowlaňuje Prawo; do prostoty, do służby Bogu, Polsce.

Czy nie mamy za wiele i najmłodniejszych, patrzył czy innych zaszk ów, zromianych u dziewcząt, /pracujących z ciężko nie przes nas zaro bionych pieniędzy Rozdzieł...

I czy każda nasza niedziela zawiera nasze uczestnictwo we Mszy św. - czy też ostrożnie "nie angażujemy się przy ołtarzu" - nie mó wiąc już o podejściu bliżej do Chrystusa / otwarciu Pięta św., udział e w kurcie czy prelekcji, nie mówiąc już o przyjmowaniu Chrystusa. ^A nie wątpliwie i Żółka - i Alak i tyłu podziwianych - u Niego czerpali swą siłę. O tym nie chcemy wiedzieć? A nasze słowika i biwki?
...” Oto teraz czas łaski, czas nawrócenia...”

2. "Jasnogórka Pani - tarcza wiary Narodu" taki napis wokół tar czy, w ~~Ktoś~~ ~~wstąpił~~ ~~na~~ ~~dwie~~ ~~linijki~~ i ~~KORONA~~ - moi już będący w sprzedaży modlitewnik harcerek! "Czuwajcie i modście się", który wyd rukiważy Zakłady Naukowe Orchard Lake - Michigan, USA. Cena ok 450 zł i jest wart kupienia. Można go zamówić również drogą listową, płaci się przy odbiorze - u ks. R. Honkissa w Redakcji "Czuwajny" w Krakowie.

Modlitewnik opracował i wydał Ks. Zdzisław J. Peszkowski, Naczelny Kapłan ZHP w obrębie...
Modlitewnik opracowała i wydała Modlitewnik powiada również red. "Łącznika".

• Z NASZĄ PRZESZŁOŚCI

1. „...Legenda owiada bólem i smutkiem” - pod tym tytułem w „Czerwonym Standardzie” - nr. z dn. 31.1.1989r. na str. 4-tej - znajduję się artykuł p. Michała Micela z Kijowa, „zasłużonego dla kultury polskiej”. Pisze on o powstaniu 1863-go roku na Ukrainie. Stwierdza się w art. tym, że w Powstaniu „wzięli udział również Ukraińcy”. Pomijając fakt, że termin ten i określenie powstało sporo później, cieszy nas, że zaczyna się mówić prawdę o przeszłości wspólnych ziem Rzeczypospolitej przed - rozbiorowej, więc również i o Ziemi Kijowskiej.

...Właśnie w tym powstaniu po raz pierwszy w historii stało się oczywiście zainteresowanie rewolucjonistów szlacheckich - ludem Ukrainy, Podola i Wołynia, jako - samodzielnym, politycznie działającym - cym elementem, jako ewentualnym sojusznikiem w sprawie odrodzenia wspólnej rodziny =”

Autorem nie zna lub zapomniał o Konfederacji Barskiej, o udziale również tych ziem i ich przedstawicieli nie tylko szlacheckich, we wszelkich działaniach pozostałych ziem Rzeczypospolitej.

Niemniej podaje On ciekawe szczegóły, szczególnie o przedwzdraniu rządu cara Aleksandra II-go - by Powstanie Styczniowe nie objęło i tych ziem. Oto co pisze p. Michał Micel z Kijowa dalej w swym art. „...W Ślad za Manifestem /z 23 stycznia 1863 r./ i proklamacją Do Braci Rusinów / a nie „Ukraińców” - dop. red. / z dn. 5.II.1863r., Powstańcy Centralny Komitet Narodowy wydał znane „Złote Pismo” do „Ludu wiejskiego Ukrainy”. Ponadto poprowadził wzmoczoną propagandę w terenie....

Rząd carski w wielu powiatach Ukrainy utworzył zbrojną straż wiejską. Car Aleksander II-gi wydał specjalne - pismo- dn. 5 maja 1863r. dotyczące organizacji zbrojnych straży wiejskich, obciążając przystępującym do nich chłopom wszelkie dobra / oczywiście dobra polskich „miasteczków” - tj. buntowników - dop. red. /...gdy chłopi nie chcieli zapisywać się do straży wiejskiej, stosowano przymus; w każdej wsi lub miasteczku do straży zapisywano 1/3 męskiej ludności, zdolnej do pełnienia służby wojskowej”. I dalej Autor przyznaje: „...Jednakże dla wielu spośród nich / tj. z zapisanych do straży / straż przekształcała się w środek nie tyle walki z powstańcami, co w broń antyfeudalnej walki”. Tym językiem żargonu marksistowskiego Autor chce zapewne rzec, iż chłopci jednak nie poszli na „polskich buntowników” - jak chciał car - batiuszka / tj. car - Ojczulek /. Czy wam to czegoś nie przypomina? Imago Ojczulka, Szczęsna Ludkości i Chorałego Pokoju, dobrego i czułego „Soso” z bajeczki czasów miazgowych.

I dalej pisze nasz Autor: „O tym wyraziście świadczą działające straży wiejskiej w r. 1864, gdy akcji zbrojnej na Ukrainie już dawno nie było a chłopci nadal - pod pozorem walki z powstańcami - napadali na majątki...carskich komisarzy do spraw chłopskich i nawet policje.”

W wielu miejscowościach wystąpienia takie przekształciły się w masowe ruchy chłopskie. Nic więc dziwnego, że jesienią 1864r. rząd ~~zaxkxi~~ carski straż wiejską rozwiązał.”

Dalej Autor wspomina o tym, że ogół chłopów ustosunkował się do Powstania obojętnie, choć spośród inteligencji były jednostki ideowe, które dołączyły do walki. Następnie - już chyba bez poparcia tych słów faktami - Autor przesyła sam sobie, mówiąc: „Wiadomo, że do powstania przyłączyli się duży grupy Ukraińców wolutaryuszy / tj. ochotników - dop. red. / zgineją oni w walkach lub później doczekali się okrutnej rozprawy sądu wojskowego. Nie podstawie aktów śledstwa wiemy, że kilku Ukraińców, i inteligentów, wojskowych, chłopów i nie szczona - zostało osądzonych za czynny udział w powstaniu 1863r. zarówno w Królestwie, jak i na samej Ukrainie.”

Manya dalej we wsp. artykule kilka szczegółów o dowódcach powsta - nia z tego terenu. Są to: Wł. Rudnicki, w. Borowski, Romuald Olszański, A. Jurewicz, ...” którzy wzięci do niewoli, stali się pierwszymi więźniami na w twierdzy Kijowsko - Pieczorskiej z jej pouzrym - Kowym Kaponirem. I na zakończenie:

...Wiosną 1864r. powstanie upadło również w Królestwie. Rozpoczęły się represje. Na Ukrainie skierowano je przede wszystkim przeciwko dowódcom i komisarzom oddziałów, tym - którzy zostali ujęci z bronią w ręk. Rozstrzeliwano ich. Na katyge i szeszenie skazywano za pomoc udzieloną powstańcom, za udział w akcjach władz powstańczych i rozpo wszeczenia idei wyzwoleniczych / zapewne Autor ma tutaj na myśli za rządzenie Dyktatora Powstania - Romualda Traugutta i Rządu Narodowego - dotychczas uwłaszczania chłopów i organizację sił zbrojnych Powstania - dop. red. /

...Od maja 1863 r. do maja 1867 r. za udział w powstaniu skazano na Ukrainie ok. 3100 osób. W Kijowskiej Cytadeli umieszczono więźniów - sdnaniem rządu - najbardziej winnych. Mury twierdzy Kijowsko - Pecko rkiej stały się niemyimi świadkami egzekucji powstańców....

opr. dla „Łącznika” - J.F. ów.

+ + + + +
 * * * * *
 - Nieśmiertelnie... -

Adam Asnyk.

Przez mgły czasów, w otchłan wieków,
 zaglądnąc, widać w dali
 spośród młotych płomion ścieków,
 wśród burzliwych ludów fall,
 Nieśmiertelnych, co przetrwali
 długą koleję przeszłych wieków...

W próchnie ziemi, w dziejach pyłu
 rozjaśnione twarze świeców;
 Ku nieznanym ich mogile
 Duchy nowych mężów lecą,
 By wyprosić światła nieco
 na jutrzejszą świtań chwilę.

Na świeczniku z trupiej kości,
 niezgryzieni pleśnią rdzawą,
 Stoją żywcem wśród ciemności
 nad przebrzmiałą życia wrzawą,
 I płomieniem swym jakrawo
 oświecają twarz Ludkości...

Każdy w swego wieku rome
 całą jego myśl zawiera;
 Ster przyszłości biorąc w dłonie,
 nową jutrznią rozpociera,
 A zaczęta przeszła era

Nieśmiertelne wiefczy mkromie !

+ + + + +

2. Powstańcy na Dunaju....

Nieznamy fragment dziejów Powstania Styczniowego podaje tygodnik „Worce” w art. Andrzeja Bieniasa pod powyższym tytułem. Oto: „...Przed 125 laty - w lipcu 1863r. jedena z angielskich parowców, kursujących po Dunaju, został opanowany przez oddział, złożony z polskich emigrantów, śpieszących z pomocą walczącemu od stycznia kra jowi”, pisze p. A. Bienias.

Agent polski w Stambule, Franciszek Sokulski - zachęcał stantąd Rząd Narodowy, by wykorzystał Turcję, jako równie zagrożoną przez Rosję. Wiedział tam śródki i drogę dostaw broni, oraz miejsce formacji oddziałów, które wracając na teren Rusi i Wołynia, rozbudziłyby tam powstanie, przy okazji kocząc Austrię z Rosją, gdyż naruszając terytorium Rumunii, wkraczłyby na teren, gdzie te dwa mocarstwa konkurowały o wpływy.

Dowódca wyprawy mianowano płk. Zygmunta Miłkowskiego - pisarza, znanego pod pseudonimem T.T. Jeża. Oddział, złożony z ochotników, przy byłych z różnych stron z Turcji, oraz z wóchoł, Fraacji i również emigrantów z Odessy, Mołdawii i Wołynia i Podola. ⁴ebrali się oni w miejsce Tulosa nad Dunajem. Tam dotarła broń, zakupiona w Grecji oraz przesłana przez Garibaldiego z Włoch.

Ugodziano po cichu z Anglikami opomowanie ich parowca, co pozostaje bez trudu, lecz przeprawa przez Dunaj była trudna! parowiec był stary i przekadawał.

W nocy z 11 / 12 lipca 1863r. oddział, złożony i 213 osób wyruszył z Tulczy i po 8 godzinach marszu - następuje w umówionym miejscu nad brzegiem Dunaju - spotkanie i załadunek oddziału na opomowany wcześniej przez mjr. parowcem. Lecz o to... " w czasie przeprawy - zajęty statek był stary i ..począł się poślizgać zbytecznie i nie wytrzymać nawigacji przeciw prądowi. Zarzynała się persepektywa utraty... "

W dodatku spotkany na Dunaju parowiec pocztowy, pełen podróżnych, rozpoznał Polaków i pozdrowiał ich różnymi językami... "Hiech żyje Polska! " - .." okrzyk ten bodaj czy się kiedy słyszał dawnaj na Dunaju " - wspomina po wielu latach to spotkanie płk. Miłkowski. Jednak w ten sposób trasa statku została odkryta i trzeba było ładować w miejscu najmniej wygodnym. Wkracając na teren Rumunii, spowodowano pościg rumuńskiej załogi twierdzy w Izmaile, pod wodzą płk. Caline scu. Wprawdzie potyczka jest dla Polaków zwycięska, lecz już w dwa dni później pod Kostanalią rozgromieni Rumun / dnia 15 lipca / - otaczają oddział polski i zmuszają go do złożenia broni.

Rumuni zatrzymują broń, lecz nie przeszkadzają pojedynczym Polakom przechodzić na teren walczącego Kraju...

+ + + + +

Z dziejów innego "powstania"...

Zapewne wielu z naszych Czytelników i Druhów nie wie, że i Czesi mieli... swoje powstanie!

W Pradze, opuszczanej w popłochu przez wojska niemieckie, dnia 5-go maja 1945 r. / dwa dni przed kapitulacją Niemiec / - wybuchło owo sławne / w Czechach / powstanie. Gdy d-ca frontu niemieckiego w tym rejonie zarządza na wieść o tym - ściągnięcie do Pragi więcej sił, wtedy - oddajemy głos książce wyd. w Moskwie - str. 420, p.t. "Misja wyzwolenicza" /... " W tej sytuacji, na polecenie Partii Komunistycznej, Czeska Rda Narodowa nadała przez radio wezwanie o pomoc - "Prośba miasta Pragi do wszystkich armii zaprzyjaźnionych. Na Pragę ze wszystkich stron nacierają niemieckie czołgi, artyleria i piechota. Praga pilnie potrzebuje pomocy. Przysyłajcie samoloty, czołgi, uzbrojenie. Pomocnicie, pomóżcie, jak najprędzej pomóżcie!"

Bez komentarzy. A może warto ich porównać z nami?

+ + + + +

Z e s p r a w a k t u a l n y c h...

" Oto nasze pytanie do którejś z komisji "okrągłego stołu" ? Słyszałośmy niedawno z ust b. wysokiego przedstawiciela rządu i partii o ustanowieniu / już przed wielu, wielu, wielu laty / Trybunału Stanu. Oto pytanie: kogo ten Trybunał sędził w ciągu ubiegłych lat sądzić

osądzić, kiedy, jak i na ile? Chodzi nam o wianych: Poznań 56, / wszak główny aktor tych właśnie wydarzeń, ten - który chce! " uciąć rękę, które podłożył się na władzę ludową " - już spona! w Alei Zasłużonych, / grudnia 71r. itp. wydarzeń, które były w wyrażeniu sprze osoby nie tylko z Konstytucją PRL, ale i z podstawowymi prawami. Były jawnymi nadużyciami władzy, kompetencji, czy skutkiem ignorancji / jak zarządzania gospodarstwem / - a których teraz rządzą, jak wychodził mamy i jak kaciska! pasa. Oto jest pytanie! - bez odpowiedzi. I to od 45 lat.

+ + + + +

Na łanach "Znaku" - / ar. 3/88 / opublikowano skandaliczny "wiersz-poezat" Czesława Miłozna, dedykowany redaktorom "Tyg. Powsz." W utworze tym Miłozn przyrównał nasz rząd do platońskiego "Wielkiego Zwierzęcia" - Oto ta próbka wartości noblisty z Kalifornii, okrzyk czanego "współczesnym wieszczem narodowym" :

" Bardzo się moi przyjaciele z "Tygodnika" mylicie, Wielkie Zwierzę! Platona sa istotę myślącą bierzecie, Zwierzę o wielu milionach głów, chce słyszeć tylko rzeczy,

które są mu przyjemne... Zamierzając mówić mu prawdę, musicie posiadać kłopoty,

Jak każdy, kto nie sprawdza swoich wyobrażeń. Być może ludzaj was pełne Kościółcy, I podniosze kazania, wykłady moralności. Skłomaj jesteście wierzye, że Wielkie Zwierzę modli się do Boga,

Choć może i tak być, że modli się do samego siebie".... Wiersz ten, pisze Ada Szubowa w "Słowie Powsz. z dn. 25 9 27. XI. 1988r. w art. "Biedni Polacy w piórach malowanych ptaków" / - .. "prze nikimisty jest taką pogardą dla narodu, jakiej ten dotychczas od żadnego jeszcze twórcy nie zaznał. Przeszanie jest aż nadto czytelnaw tej swojej brutalnej nagości - przerażające i porażające."

I z prawdziwą przyjemnością przedrukujemy wiersz pewnego Roś Janina, Włodzimierza Wysockiego - również na temat polski, przez którą tylko przejeżdża:

.. "Ech, te drogi śliskie - mokre kocie łby, Polskie kartofliki - wokół polskich wsi. Chłop na wozie swojsko - batem konia taie, szkoda, że po polsku - ja ni be, ni me!

Popatrzyć chętnie na mijane wieś,³ dziewczyny tu piękne, - aż serce się rwie! Pod lasem, przy sianie - chustek barwny krąg, panny roześmiane, stogów równy rząd...

Mówił nam chłop: My tutaj piekło przesłi, kamień, by pakał, panie, gdyby mógł. namordował Niemcy naszych dziewczyny " tu gdzie nie stapać, panie, ludzki grób....

Chyląc głowę w ~~WARSZAWIE~~, pokłonię, jadę przez Warszawę, polską Warszawę,

osuję, wierząc i śniąc na jawie, że w Warszawie jest ten, w Warszawie... Oto ona - obudowana. I ta sama, i nie tak... sama... przez szaleńców z ziemią szrawana, niezrównana, nieporównana!

Pańskiej, hardej Rzeczpospolitej, Polsce twardej, i Polsce sprytnej, od zachodu i wschodu bitej, lecz zadziornej i niespokójnej, i Warszawie - bliższej od dawna,

tak skrzywdzonej podczas Powstania,
 - legendarnej, pięknej jak panna -
 - do swidnaja Nam, do swidnaja " / Dziennik podróży „s. II i III/
 Zgodzimy się chyba z p. Adą Sznubowa - że dostrzegalne są różnice w
 spojrzeniu na Polskę tych dwu: poety - Rosjanina i "poety - Polaka".

•SPRAWY CIEKAWY

1. Z art. "Kilka dni w Moskwie" - "Zad" nr. z dn. 5.II. str.9 :
 ..Wielu obecnych dobrze rozumie po polsku, gdyż przez długie lata
 ich jedynym "oknem na świat" - była księgarnia Polaków w Moskwie,
 gdzie można było czasem kupić książki religijne ..Stąd też duże
 zainteresowanie katolicyzmem. Wielki smaczkiem w tym środowisku bu-
 dził osoba Jana Pawła II., a szczególnie jego śmiała i otwarta swa-
 gielizacja, oraz troska o prawa człowieka. Daje się wyczuć nieukrywa-
 ny żal do hierarchii Kościoła prawosławnego za to, że spełnia nie
 przejawia zainteresowania tymi sprawami i w bardzo wąski sposób
 pojmuje interesy Cerkwi.

Dużym problemem dla wierzących jest rodzina jest religijne wych-
 owanie dzieci. W Kościele prawosławnym nigdy nie istniała katechi-
 zacja dzieci. Brak więc doświadczeń w tej dziedzinie. Sytuację utrud-
 nia fakt, że dzieci wychowują się w ateistycznej szkole, wśród nie -
 wierzących kolegów. Duża część rodziców w poczuciu zupełnej bezrad-
 ności sprawa wyboru światopoglądu pozostała dzieciom, do czasu -
 kiedy będą dorosłe. Wierzą, że przyjdzie dla nich moment nawrócenia".

2. Polaka zajmuje ostatnie miejsce w Europie pod wzgl. nasycenia
 telefonami. Dlaczego? Oto "dziennik Ludowy" z dn. 9.XII.88r. wyjaś-
 nia nam nieco tę zagadkę: ponad połowę central tel. eksportujemy do
 sąsiadów, co służy tylko aparat telef. pozostaje w kraju, a fabryki
 kabli pracują na "pół gwizdka" - gdyż brak im miedzi, eksportowanej
 w stanie surowym .

3. Rosyjska "pierestrojka" sięga już i do sił zbrojnych ZSRR - wykazuje
 dąże się to wynikać z art. mjr. Pawła Wientury, który ukasał się w
 miesięczniku "Niek IX i mir". Mówi w nim o tym, iż: ..wojakowi - to
 posiadająca najmniej praw część obywateli ZSRR..maiej praw mają tył
 ko więźniowie. " Przytacza anegdotę, kursującą wśród wojakowycł:
 .."Czy sym generała może zostać marszałkiem? - Nie. - Dlaczego? -
 Bo przecież marszałek też ma dzieci!".

No cóż, u nas jest lepiej. Dzieci dyktarzy mogą wszak wyjechać
 zagranicę, lub zakładać np. przedsiębiorstwa "półojimne, jak

4. W Estonii postępującę zaprzód uchwalona przez jej Radę Najwyższą
 "niezależność". Oto "Literaturnaja Gazeta" podaje, że jednak nie
 zawsze się udaje umieżaleźnić. Premier rządu republikańskiego Esto-
 ni nie otrzymał zgody Prezydium Rady maj. ZSRR na to, by mogli...
 samodzielnie określać recepturę ...tortów! "Tych, które sami robimy
 i jemy" - wymaga premier. Komentarzy nie potrzeba. Tyle - że Rosja
 nie już o tym pisać.

5. Zainteresowanym w pogłębianiu i umacnianiu przyjaźni i krzewie-
 niu wiedzy o Kraju Rad" - domowimy, iż istnieje specjalna nagroda
 im. Wandy Wasilewskiej zaubęcamy również do przeczytania jej wybitnej
 nie "polskiej" twórczości, np. "Płonienie na bagnie". Jest tam pycnyy
 fragment o powitaniu wkraczającej na Polecie Armii Czerwonej. Oto
 cytat / z pamięci /: gdy po czołdżym wysekiwaniu na wejście "wys-
 wolicielei" - już o smroku - słychać narazieie tentent kopyt kawale-
 rii - i nagłe witający "ujrseli tak smienawidzone czapki z orzełka-
 mi" - zamiat gwiazd.

6. Treść audycji, nadawanej przęgradioścą im. Tad.Kościuski -or
 gazu Związków Patriotów Polaków w ZSRR /z Wandy Wasilewską na czele/
 dla Warszawy -dn. 30.VII.1944r. :
 .."Warszawa drży w posiadach od ryku dział.Wojaka radzieckie naciera-
 ją gwałtownie i sblizają się już do Pragi./ rzeckiyw/ise, szajete dn.29
 VII.44r. już Miłosną, odl. 20km od ceatrum-Wy -dop.red./Nadchodzą, aby
 przynigść Wan wołność.Niemey, wyparci z Pragi, będą usiłowali bronić st
 się w Warszawie.Zechcą zniszczyć wszystko. W Białymstoku burzyl i wsi
 atko przez 6 dni.Wymordowali tysiące naszych braci.Uczyły co tylko
 w naszej nocy, by nie zdokali powtórzyć tego samego w Warszawie."

Ludu Warszawy! Do broń! Niech ludność cała stanie murem wokół
 KRN / krajowa Rada Narodowa - o której większość Warszawiaków dowie-
 dzie się po roku od "wyzwolenia, że istniało coś takiego! /, wokół
 Warszawskiej Armii Podziemnej. Uderzcie na Niemców! Uderzajcie ich
 plawy! zburszenia budowli publicznych. Pomóście Czerwonej Armii w prze-
 wnie przez Wisłę. Przysyłaście wiadomości, pokazujcie drogi. Milion
 ludności Warszawy niechaj się stanie milionem żołnierzy, którzy wy-
 pędzą niemieckich najeźdźców i zdobędą wołność!".

+ + + + +
 - O skautingu mówią -

1. Zygmunt Wasilewski :
 .."Skauting objął całego człowieka w seraniu
 wieku na go postawić na nogi ...próbuje zbudować go od podstaw na
 jednokę silną biologicznie i psychicznie, na typ - w którym dusza
 ..czuła się w naciwicie i rozwijać się mogła całkowicie. Typ odpowie-
 dział na siebie fizycznie i moralnie".

2. Andrzej Mażkowski /r.1914/ :
 .."Jeśli coś postanowicie dziełnego,
 dopilnujcie aż do końca, ażeby wykonanie odpowiadało zamiarowi...to
 co zrobicie, niech będzie pomnikiem Polski dziełnej, czystej, zdrowej,
 harcerskiej! Taką Polskę twórcie wokół siebie.Niech ten zakres, który
 ry sami objąć możecie wolą i pracą: wasz stolik szkolny, wasz patrol,
 wasz ogródek - należy do tej Polski...Pamiętajcie, że nie tyle jest
 wart człowiek, ile przemysł i przemyśl - ale co zrobił dobrego na
 świecie".

3. Jerzy Grodyński /poległ dn. 28.XII.1918 r w obronie Lwowa/ :
 .."Zrzeszenia skautów są dobrowolnymi, ochotycznymi grupowaniami
 młodzieży. To jest podstawa, na której buduje się cały następny rozwój
 skauta. Możliwie silne podkreślenie tego przy wstępowaniu jednostki
 do zrzeszeń skautowych - musi mieć domowe znaczenie dla całego
 dalszego toku życia skauta."

4. Tadeusz Strumiżno /w r. 1913/ :
 .."Dobry skaut o niczym nigdy
 nie powie: tego nie ma w prawie skautowym, to mi jest obojętne, to mi
 nie zobowiązuje - ale spojrz na wzory wiskich Poprzedników, sąpa-
 ta sumienia własnego, jak na postąpić. Im kto więcej umie w sumieniu
 wycytać, tym większe stawiasobie wymagania - i tym lepszym będzie
 skautem".

5. Zakończony słowami Prymasa Polski - Ks. Augusta kard. Hlondas
 .." Harcuj dalej, Harcersu polski, po barwyeh ścieżkach ożczokowych pol
 skin szofcom. A wśród tych harców gwarzych i wesołych, niech ci uświę-
 coną wiarę twego serca każdy kościółek przypomina i każdy krzyż
 przydrożny i każdy cmentarz cichy...Bądź ryersem Ojcw wiary, rąkny
 sercem, czysty duszą, a w czynie wspaniały i Csuwaj nad Polską, nad Jej
 duszą, nad Jej ożczkami. Za Twe piękne przynioty, za twą wiarę i cno-
 ść, niech cię cały Haród szczerze pokocha. Drogi Harcersu polski !",
 dla "Złotki" - wybrał dh, Ryszard, ów.

- 10 -

• GŁOSY Z TERENU

1. Z Ziemi Łowickiej - pewien zastępowy "Jaszczurów" nadesłał nam wiersz Zb. Kabaty, żołnierza sławnych "Jędrusi", który był podkomendnym "Pomurego" w 1943r. a obecnie jest cenionym naukowcem daleko na wschodzie w Kadywie. Autor był w kieleckim "Kadywie" i wiersz napisał w 20-tą rocznicę "wyjścia" z Kraju. Niech więc te strofy, zrodzone z tęsknoty, będą świadectwem tego, co czują do dziś żołnierze Armii Krajowej, żyjący pod obcym niebem...

.....

Rzeka nam dola na lufach osiadła,
w krywiej kazała nam patrzeć zwierciadła
wiodła szlakami dobrym i złym.

Napełniliśmy groby kołlawe,
a piosence oddaliśmy sławę -
Po polach rozwińcożył ja dym....

Niepotrzebny i nieuznawany,
tym najbliższym i tym sąpcnianym -
mój ubogi ofiaruję rym.

Byłeś dla nas radością i dumą,
jak stał przyjaźni, jak żywił surowa!
ustom - pieśnią, sercu - krawną żumą
Armio Krajowa.

Zimny ogień, gramat pod podłogą,
zaćmucha - co dzień spajamy od mowa,
Zbrojnie kroki nocną, leśną drogą -
Armio Krajowa!

W bohaterów prowadziła ślady,
marzył zwarty - jak grupa szturmowa,
aż spłynęłaś krewią na barykadę -
Armio Krajowa.

.....

Nas nie stanie - lecz Ty nie zaginieś
Pieśń Cię weźmie, legenda przochowa -
Wichrem chwały w historii popłyniesz -

Armio Krajowa!

opr. dh. Cimco nż.

2. Skarb D-ha HR Ks. Stefana,
/ nadesłane z niedalekiego wschodu - po pogrzebie śp.ks. prał. Stefa
na Niedzielaka /

I znów wstrząsnęła sercami naszymi wiadomość o śmierci polskiego kapłana. Tym razem padł ofiarą dotąd nieznanych sprawców - wspaniały kapłan, ks. Prałat Stefan Niedzielak, proboszcz parafii św. Karola Boro meusza na warszawskich Powązkach, Harcerski Rzeszypospolita.

Wszystkie nekrologi głoszą na pierwszym miejscu, że był Harcerzem Rzeszypospolitej, następnie kapłanem AK i WIL, pracownikiem Delegatury Rządu RP w Żodzie, kapłanem Żołnierzy Rzeszypospolitej, Solidarności i Służby Zdrowia. Był współtwórcą Sakramentum poległych na Wschodzie/na Powązkach/, Wielki kapłan i Polak, zawsze wierny Bogu i Polsce, mistrz duszy orydwauk sprawy niepodległości. Odznaczony m.in. Orderem Wirtuti Civiliis, Medalem Wojska, Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wierności Żołnierskiej.

Nie przeto dziwnego, że w dniu Jego pogrzebu - 26. I. br. na Mszy św. przy Jego trumnie zgromadzili się liczni kapłani / w tym kilku duszp.

harcerskie.pl

koncelebrując pod przew. dwóch biskupów Ks. Stanisława Kędsiory i ks. Zb. J. Kraszewskiego. Wstępne modły i słowo wprowadzające - powiedział sam ks. Prymas.

Kilkadziesiąt pocztów sstandarowych AK., żołnierzy RP. różnych formacji, Solidarności - otoczyły trumną Zmarłego. Wśród pełniących wartę honorową - można było dostrzec także harcerzy - seniorów. Nie zabrakło jednak i kilkudziesięciu przedstawicieli d-a z różnych stron Kraju.

Kościół wypełniony po brzegi, nie pomieścił wszystkich uczestników pogrzebu, obliczonych na wiele tysięcy.

W kaszaniu, głoszonym przez Kanceliera Kurii Metropolitarnej warszawskiej, ks. Zdzisława Króla - jeden moment wywarł szczególne wrażenie! Gdy po śmudach wszystkich specjalistów, w obecności Kurii Biskupiej i Prokuratury zdołali otworzyć kasę pancerną parafii - odkryto w niej niewyżyły skarbiec... obok niewielkiej sumy polskiej waluty - była tam urna z prochami Męczenników z Katynia... Gdy kaznodzieja opowiadał o tym - z pierśi zebranych wywarł się szloch, niektórzy omdleli.

"Man szczerą wolę całym życiem pełnił służbę Bogu i Polsce" - te słowa wypowiedział przed wielu laty ś.p. Druh Stefan - H.R. Wypełnił je do ostatniego tohu swego życia.

Za tę wierną służbę, niech dane mu będzie zasiąść przy wiecznej Uczcie...

"Huragan".

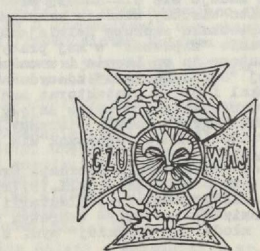
+ + + + +

3. Z Kotliny Kłodzkiej - donosi sam K-dt Kursu Zastępowych:

"Po wielu perypetiach los przywiódł nas w centrum Kotliny Kłodzkiej do historycznego miasta. Po wielogodzinnej podróży aż nad Włosego Bałtyku - trafiliśmy do gościnnego domu... w samym centrum metropolii. Otrzymałmy dach nad głową, spiwory mieliśmy własne. My nie Murzyni New-York City!

Tego samego dnia podziwialiśmy walory artystyczne i historyczne miasta. Już na Mszy św. zauważyłem, iż wielu obcoziemych chodzi, jak śnieg te muchy. Byli b. przemoczeni! Szybko wiele wrażeń dnia - zrobiło swoje. Ponieważ już w drodze dokonano podziaku na zastępy kursowe, szybko poszło zakwaterowanie zastępami. Ponieważ nasz Kurs nazwany został od ulubionego miejsca gier w miejscowej twierdzy - "Fort" - więc i poszczególne zastępy wzięły odpowiednio "bojowe" nazwania. A więc na czele zast. 1-go - "Fort I" - stanął dh. Szary, wyw. zast. 2-gi - "Dzielo bitnia", prowadził Fiodor, wyw. Zastęp 3-ci - "Zbrojownia" był pod wodzą Jacka, ów. Wreszcie 4-ty zastęp - "Warownia" - kierował dh. An drzej - "Cyklon", wyw.

Komenda była bez nadmierzych etatów: Komendant - dh. Jarek, H. O., obowiązywał dh. "Cesar", wyw., zaś na Kwatermistrza awansował dh. Andrzej, czyli "Lim", wyw.



PATENT ZASTĘPOWEGO

• METODYKA HARCERSKA

1. "Druho Oleńko! Druho Amrzej!" - to tytuł pięknego artykułu p. Barbary Wachowicz w "Przekroju" z 15. I. br./ s. 11 i 12. Podajemy niektóre wyjątki

... Nie był żłtwy, omiełł za wzór masywny uczenioma trudno byłoby go stawiać. Skończył zmiemiał, kraję na trasie Warszawa - Tarawa - Kraków, dwie żowiz, zaczytywał się w sakasanych książkach, Mickiewicza, Słowackiego; Matka znalazła kartkę naby przysięgę "Od dziś moje życie należeć do Ojczyzny". W 1905 osiadł w Krakowskiej Szkole Realnej, przetrwał się do W-wy, by wziąć udział w strajku, w 1906 był już we Lwowie, gdzie np. potrafił wygłosić cykl pasjonujących odczytów o "Genesie z Bucha" Słowackiego, w 1908 zaczął studia na Wydziale Budowy Masywny Politechniki Lwowskiej, Studiował dwa lata... Indeks pociął od dod. wykładów.

Historia. Pedagogika. Języki. I - konspiracja... Andrzej jest członkiem "Zetu" - trójzaborowego / tam, działającego we wszystkich trzech zaborach - dop. r. / tajnego Związku Młodzieży Polskiej, rojując się do walki... "Czas już wpuścić trochę świętego powietrza w zabłądłą atmosferę bagna galicyjskiego... Dalej więc bracia orzy do lotu... to słowa kryty czytanych przez Andrzeja prac Stanisława Szczepanowskiego...

2. Zgodnie z zasadą od dawna praktykowaną, w r. 1985 wydał Zespół His-toryczny GK ZHP przedruk pracy Olgi Małkowskiej, wydanej po raz pierwszy w Londynie w r. 1944 p. t. "Andrzej Małkowski 1888 - 1919" - oczywiście ściśle w minimalnym nakładzie. / 3 tys. egz. / Myślny, że będzie polityczną rzeczą dla d-ów d-nowych i zainteresowanych, gdy udostępniemy tę pracę, pokazującą sylwetkę "Promiennego Drużynowego".

A N D R Z E J M A Ł K O W S K I

Był to w styczniu 1911 roku? Cesta szarym śniegiem przelazła przez Łódź, wiodąc z siebie jędrnie pokryte były grubą warstwą śniego pachu, a na skrajach ulic tworzyły się tu i ówdzie walece pokazujące zasy. W sali "Zarzewia" przy ul. Mikołajki było ciepło, szcześnie i w jno. Właśnie skończył się fascynujący wykład odczyt dra / Eugeniusza / Piaseckiego / o skautingu angielskim i słuchacze, przeważnie studenci i studenci wyższych uczelni, zaplivali się do głosu. Jeden mówca po drugim podnosił zalety tego nowego ruchu, lecz konkluzja była zawsze ta sama: "to dobre dla Anglików i w Anglii da się prowadzić, ale nie u nas".

Magle z ostatniego rzędu krzesel podniósł się młody człowiek, wspinał się okaz młodości i siły.

"Proszę o głos. nazywan się Małkowski".

Wszystkie oczy zwróciły się na mówiącego. Zaczął przemawiać powoli, dobitnie, jakby chciał każde słowo wyryć w umysłach słuchaczy. "Skauting nie tylko nadaje się dla naszej młodzieży, ale jest dla nas konieczną potrzebą. Kto wie, czy właśnie skauting nie jest tą siłą, która rozsądzi strupieszaka skorupę dzisiejszego świata. Jeśli bym doszedł lokal i jakie takie "zaplecze" w mej pracy, to podejmuję się zorganizować drużyny skautowe tu we Lwowie i w całej Polsce".

W tydzień później "Sokół-Macierz" zdecydował się oddać Małkowskie mu do dyspozycji lokal i objąć protektorat nad nowo powstającym ruchem.

Rozmowy, narady, uzgodnienia projektów zajęły jeszcze sporo czasu, a nim Andrzej Małkowski mógł rozpocząć pierwszy kurs skautowy w sali "Sokoła-Macierzy" we Lwowie. Kurs rozpoczął się w marcu. Uczestniczyli

Autorka opisuje prawdopodobnie zebranie Gromy Nauczycielskiego "Sokoła-Macierzy", które odbyło się 26. II. 1911 r. Wzięli w nim udział przedstawiciele "Sokoła", "Zarzewia", "Eleuterii" i "Elausis".
+/- Eugeniusz Piasecki / 1872 - 1947 / - teoretyk wych. fizycznego, współautor książki "Arce młodzieży polskiej" wyd. z Mięszca Schreiberem we Lwowie w 1912 r.

uczestniczki / mieli po skończonym kursie poprowadzić zastępy, plutony i d-myo nowo powstającego ruchu.

Równocześnie Małkowski wykładał gorączkowo swój polski przekład / książka - Roberta / Baden - Powella: "Scouting for Boys". Książka ta w tym chodziła arkuszami podczas trwania kursu i stanowiła dla kursu bardzo cenne skrypty. Po kursie skrypty te ukazały się w formie książkowej p. t. "Scouting, jako system wychowania". / Część nakładu drukowana na tzw. bibule, została przeznaczona do kolportażu w zaborach rosyjskim i niemieckim.

Andrzej Małkowski sam kilkakrotnie przedstawił się do zaboru rosyjskiego, zawsze za cudzym paszportem, bo z własnego nie mógł korzystać, gdyż groziło mu aresztowanie. Nie chciał on służyć armii rosyjskiej i dlatego jeszcze przed wielkim poborowym przemógł się do Krakowa, potem do Lwowa i w ten sposób był dla Moskali nieuchwytny. Zresztą szczególnie sprzyjało mu zawsze, gdyż w czasie swoich kilku wypraw do ówczesnego "Królestwa" dwa razy był aresztowany i osadzony w więzieniu i oba razy udało mu się uciec. Podczas swej drugiej ucieczki / w r. 1912 / używał już skautowych forteli przy przekraczaniu granicy i choć Kosacy strzegący granicy dostrzegli go i puścili się za nim w pościg, uknął im dzięki temu, że w pewnym momencie błyskawicznie rzucił się pod krzak i "zakrzep". Kosacy mięgli go nie zauważywszy.

Lata 1911 - 1912 to dla Małkowskiego okres wyjątkowej, asalonej, nieustannej pracy. Po prostu dwóji się i trojci, wszędzie był, wszystkiego sam dopilnować. Pracował niemal dzień i noc i jeszcze nie było za mało. Wciąż sobie wyrzucał, że mógłby więcej.

Przy "Sokole-Macierzy" powstała pierwsza władza skautowa, tzw. "Sztab Skautowy". Naczelnikiem Sztabu był dr. Kazimierz Wyrzykowski, jako naczelnik "Sokoła-Macierzy", prócz niego w skład sztabu wchodził: Andrzej Małkowski, jako k-dt skautów, Olga Drahomowa jako k-dka skautek, Alojzy Wallek, jako sekr. poza tym "deusz strumieźni, Jerzy Lewakowski, / Jerzy / Grodyński i inni.

Drużyny skautowe wyrastały wszędzie jak grzyby po deszczu. Małkowski zorganizował w "Sokole-Macierzy" biuro skautowe, które sam prowadził. Jako k-dt skautów musiał czuwać nad całością pracy drużyny, co wymagało ciągłej wizytacji drużyny, prócz tego trzeba było i studia kończyć. Soboty i niedzielne przeznaczal na wyjazdy na prowincję, gdzie w ciągu dwu dni wygłaszał szereg odczytów i odbywał ćwiczenia z mowami powstającymi drużynami. Nie dosyć tego. W październiku 1911 r. rozpoczęł wydawanie pisma "Skaut", które wychodziło 3 razy w miesiącu. / Poniżej w dzieli nie mógł już tej dod. pracy poświęcić, poświęcał jej nieco, ile to razy przeżywał nad biurkiem godzinę, dwie, wpatrzył się w gazetkę, poczynił buździł się w sam raz, by zdążyć na ośm. 6-tą rano na Masę św. do kościoła u Marii Magdaleny. Tego nie zamierzał. Po wybuchu Masy św. i przyjęciu Komunii św. wracał z nowymi siłami do pracy.

3/ A. Małkowski przemawiał tak przekonująco, iż czł. Gromy Nauczycielskiego podjęło uchwałę o wprowadzeniu d-m skautowych do "Sokoła". Uchwałę tę zatwierdziło Przewodnictwo Związku Sokolego na pos. w dn. 26. II. 1911 r.

4/ "Sokół-Macierz" - nazwa najstarszego gniazda sokolego na ziemiach polskich, które powstało w r. 1887 we Lwowie.

5/ Pełny tytuł brzmi: "Scouting jako system wychowania młodzieży na pdst. dzieła Gen. Baden-Powella przedstawia Andrzej Małkowski, czł. Gromy Nauczycielskiego "Sokoła-Macierzy". Lwów 1911. Pierwszy druk arkusza ukazał się w kwietniu 1911 r. Część została rozwiązana przez emisariuszy "Zarzewia" do zaboru rosyjskiego i Łodzi, Radonia, Cęstochowy, Kielc, W-wy, i Zagłębia Dąbr. Całkowite wyd. książkowe ukazało się w lipcu tegoż roku. Książka, drukowana na złocistej wzdze sokolech, miała nakład 1200 + 300 egz. na cienkim papierze. W styczniu 1912 r. nakład był wyczerpany.

6/ Wg. źwczesniej pisowni: "Sztab Skautowy".

/ ciąg dalszy - umieściny w nr. następnym /

Dł-a-d-s-i-e-w-s-a-t-i-i

Jedną z najbardziej znanych i szanowanych instruktorek była w okresie 1933 - 1936 wykładowczynią w Harcerskiej Szkole Instruktorów kiej na Buczyn-Książka p.t. "Metody harcerskiej i jej stosowania" została wydana powtórnie w r. 1985 przez "Podzielską Agencję Wydawniczą w nakł. aż 10 tys. egz. Wiarymmy, że będzie pożytecznym mat. dla pracy naszych Harcerok.

Zaoczaliśmy Csytełalisczkom jedynie wstępu "Ideowe" "jakiegoś medraa statowego Z (K. - przedrukujacj stopniowo samą pracę E.G.

+ + + + +

W-s-s-t-t-i-s-s-a-u-u

Czym jest harcerstwo polskie?
C r u c h e m, który powstaje samorzutnie jako zaspokojenie wewnętrznej stronie ludzkiej potrzeby realizowania pewnej ideologii, pewnego stosunku do życia?

Czy o r g a n i z a c j a ludzi, którzy chcą służyć idei harcerskiej w służbie dla tej idei wychowywać młodzież?
Czy systemem wychowania, uważanym za szluzą i prostą drogę do wychowania ludzi takich, jakich nam trzeba?

Czym jest harcerstwo polskie?

Powstało w różnych punktach Polski na wieść o skautingu angielskim, która padała na glebę żywą, bo przygotowaną przez brawo żywo rykny rzy dawnej Polaki w Zawisza Czarny na ciele i tymb przez mgłę ogólnie dafia dzieje takich wieści, jak Regina Zólkiewska, Anna Jabłonowska, Zofia Chrzanowska, przez prace i przedkładowania młodzieży, przez czyn powstaczy w latach niewoli.

Powstało wtedy, kiedy na ziemi władają tylko przemocą, a pod ziemią i tam, gdzie nieco lżej byzo- tępiało bujną, nowe życie, przygotowujące czyn, przygotowujące odzyskanie bytu państwowego Polski i prawa budowania Wielkiej Rzeczypospolitej własną myślą i wk. drożni.

Idea zaa morza, sjędmocona z ideą tradycji odwiecznie polskiej i z żywym od szeregów pokoleń ruchem wyzwoleniczym, dała początek skautowemu ruchowi w polskiemu, który z czasem przyjął nazwę: harcerski Ruch ten stworzył formę organizacyjną, jako ośrodek myślowy i pracy skautowej w Polsce.

W ramach organizacji powstał system wychowawczy, wywołany potrzebą, której istnienie stwierdziła samamłodzież, i datem, by przysporzyć Polsce ludzi, wychowanych od dziecka na zasadach Prawa Harcerskiego, przez czyn, dla czynu.

Est tedy harcerstwo: ruchem, organizacją i systemem wychowawczym W ISTOCIE SWEJ GŁĘBKOC POLSKIM, choć realizującym najpełniejsz idee ogólnoludzkie.

Beda Powell nie stworzył skautingu. On go odkrył i zorganizował. Odkrył w rozproszonych po wszystkich ziemiach i po wszystkich wiekach dziejów i przedziej legendach o ludziach pierwotnych, ich życiu, o tradycji żołnierskiej i powstanczej, wielkości ludzi prawdziwych

"Wkażówki dla skautmistrzów" - "sacelnego Skauta Swiata: "Skauting nie jest jakas zawiła i trudną wiedzą; jest to raczej" cja kawa gra, jeśli patrzycie nań we wściwym swiata. Równocześnie ma on wart. wychowawczą, a także, podobay do niesiędzia, przynosi korzyść tak temu, co daje - jak i bioracemu." / s. 1 / Jest to gra, w której starsi bracia lub siostry mogą stworzyć dla swych mł. braci zdrowe otoczenie i zachęcić ich do zdrowych zajęć, które dopomoga im w rozwój nad w sobie onoty obywat.... Początkowo uważaliśmy, że skauting zdają do tych celów - teraz na pdst. doświadczenia wiemy, że je osiąga, jeżli jest właściwie stosowany. / s. 8 /

Ruch jest radosym braterstwem, tym bardziej radosym, że w grze Skautingu robisz wielką rzecz dla bliźnich: szwalczysz kulturę egoizmu".

archiwum
harcerskie.pl / s. 6 /

odkrył w zdarzeniach i przeżyciach współczesnych, w marzeniu o mowym, pięknym jutrze całego świata. Zorganizował przy pomocy młodzieży i em turkjamu, przez dzień dzisiejszy wczoraj kaczac z jutrem.

Nie mógł B-P skupić w organizacjach skautowych wszystkich ludzi słuujących ideom, które ujął w 10 punktów Prawa Skautowego. Ruch skauto wy, zawsze zdrowy i żywoty, rozwija się tam, gdzie znajduje odp. warun ki, ogarna jednoci i gronady, nieswiadome nieraz, że ich ideały, ich stosunek do życia są te same, które na swych standardach wypisał skauting. Ruch rozwija się, jak się rozwijał przed powstaniem wielkiego dzieła "sacelnego Skauta Swiata, ale na strazy jego stoją dzieła na całej kuli ziemskiej organizacje skautowa, których zadaniem jest skupie nie istniejących wartosci świadomie harcerskich, budzenie i kształtowanie wart. ukrytych w młodzieży, oraz wzbogacenie ruchu we wszelkiej jego przejawach dorobkiem zdobywanym w intensywniej pracy harcerskiej.

Cel bowiem, któremu służy wszystkie org. skautowe - to ogarnięcie ruchem mł. całej ludzkości we wszelkich przejawach jej życia. Cel to ogromny i daleki. Zda się sbył ogromny i sbył daleki. Lecz do takiego tylko warto dążyć i o taki tylko warto walczyć z gł. wiarą w zwycięstwo, które dołżamy osiągnąć za pomocą naszych środków, dobrze zrozumianych i właściwie stosowanych. Te środki to: metoda skautowa, system zastępowy, program harcerski. Roszwały że trzeba w naszym świadomie harcerskim gronie starszymy i w grupach tych ludzi, którym bli ska jest sprawa wychowania. Rozwały że trzeba tym bardziej, że niezdy chnie znowe jest faższować harcerstwo.

Wystarczy posługiwac się metoda harc. bez jej zrozumienia, powierz chownie, jednostromnie, pomijając stawiane przez nią wymagania.

Wystarczy - odrzucić syst. zastępowy, - ilość postawić nad jakoś, - środki uszać za cele.

Stworzyli się wtedy dzialowk noszący, miano harcerstwa, nawet w mundur harcerski odziany, ale napewno nie będący harcerstwem.

Wystarczy uszać harcerstwo nie sa ruch, realizująca im zasady tego mł rodzaja organizacje, ale za jedno z wielu stowarzyszeń, na prz. wylicz nie wychowania fiz. czy przyp. wojskowego; podporządkuje się wtedy harcerstwo przepisanom regulującym pracę tantych org. - i błądzi się w ślepych kanałach".

"Wsk. dla skautmistrzów" - B - P.

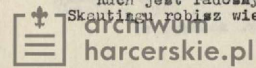
..Nie dajcie się przestraszyć pozorną wielkością zadania. Zmknie ona, gdy raz zobaczycie cel. Potem potrzebujecie tylko mieć go zawsze przed sobą i przystosowując szczegóły do niego odpowiednio. Nie to ma wiel kie znaczenie, czy aktualnie osiagamy nasze najwyższe ideały, lecz to - że one są wysokie". / s. 26 /

..Doświadczenie na różnych polach wskazuje, że są pewne wielizny, których nalezy unikać przy spuszczeniu na wodę naszego statku - Skautingu, aby nie rozbił się, przegradzając w przedsiębiorstwo, lub nie zabłą każ w ślepe kanały, które nigdy nie prowadzą na otwarte morze. Tu zatem podaje parę rzeczy, którymi skauting nie jest:

- Nie jest skauting org. dobroczynności dla osób z towarzystwa, pro wadzona dla dobra biednych dzieci.
- Nie jest szkoła z ogr. programem i przepisami egzaminów.
- Nie jest brygada oficerów i żołnierzy, mającą na celu wmasztrowanie dzielności w chłopców i dziewczęta.
- Nie jest ajencją posażców dla wygody publiczności.
- Nie jest wystawą, za której osiąga się wielkiznakiem powierszcowe wyiki przy pomocy zapłaty postaci odznak honorowych, medali itp.

To wszystko dotyczy strazy swautycznej, podczas gdy wychowanie skautowe buduje się całe od wewnątrz. / s. 7 - 8 /

W d.c. pracy Ewy Grodeckiej następują rozdziały I. - Metoda harcerska. II - System zastępowy. III - Program harcerski. IV. Stapy wychowania harcerski / sprawa miała bezbadniejsza - dop. red. / V. - Ta, która prowadzi. Będziemy kontynuować przedruk /.



C Z Y w i e s z Ż E :

- Dnia 26 września 1939 r. z lotniska w Bukareszcie /stolica Rumunii/ wystartował i doleciał do Warszawy samolot z biało czerwonymi szachownicami. Był to prototyp 3-os. lekkiego bombowca "Sum". Choć był to samolot 3-os. - to jednak wiódł on tym razem czwartego pasażera: był nim mjr. dypl. Edmund Galient - oficer d.s. specjalnych poruczeń Naczelnego Wodza. Przywiózł d-cy obrony W-wy rozkaz i decyzję Rządu R.P. o kontynuowaniu oporu w konspiracji - oraz podpisany "in blanco" rozkaz, mianujący dla naczm d-cy armii podziemnej. Tego dowódcę miało wyznaczyć gromą najst. stopniem oficerów, obecnych w Stolicy. Wybrano na K-dta "Służby Zwycięstwu Polski" - gen. Tokarzewski. Zaprzysiężono równocześnie pierwszych siedmiu oficerów i utworzono szereg komendy. Uchwałę tę akceptował wcześniej również prez. St. Staryński/dn. 25.IX./.

W zw. z tym dn. 27.IX. gen. Rómml podpisał nast. rozkaz:.. "Dane niżej przez Naczelnego Wodza w por. z Rządem pełnomocnictwo dowodzenia w wojnie z najazdem na całym obszarze Państwa - przekazuję gen. bryg. Michałowi Tad. Tokarzewskiemu - Karaszewiczowi z zadaniem prowadzenia dalszej walki o utrzymanie niepodległości i całości granic".

- W r. 1939 Niemcy zagrali nam 189.500 km.² naszej Ojczyzny - z 21.800.000 naszych obywateli. Tymczasem drugi zabojca - zajął nam 200.000 km.² terytorium wraz z 13.400 000 ob. polskich.

W uzgodnionej akcji - Niemcy wysiedlili z Poznańskiego i Śląska przeszło milion Polaków, zaś ZSRR - do czerwca 1940r. - ok. 1.782 tys. W tej ost. liczbie zawiera się: ok. 250 tys. aresztowanych, ok. 240 tys. wziętych do wojska /do Armii Czerwonej/, i ok. 230 tys. jeńców woj. Spośród 34 polskich generałów wziętych przez Rosjan - powróciło tylko 6-ciu. W ręce niemieckie wpadło 45-ciu gen. - z czego 4 zmarło w Oflagach, jednego zwolniono, reszta przeżyła.

- By zakończyć akcentem nieco lżejszym - czy wiecie, jak zak. się ogłoszenie pewnego harcerza - ps. "Bajor" do czasopisma "Nowa Wieś" gdyż dh. Bajor szukał tych, którzy int. się - jak On, historią. W tydzień dzień po wydrukowaniu jego apelu wraz z adresem - otrzymał:

- 30 listów od "Świadków Jehowy" z prop. zmiany wiary, każdy list na pap. kredowym form. A 3, plus 5 książek i 3 broszury - odp. treści.
- 2 listy od protestantów z uwagami b. kryt. o Kościele Katol.,
- 1 list od pewnej wdowy z prop. małżeństwa /dh. B. nie podał swego wieku - niemniej jeszcze nas szuka kandydatek/,
- 20 listów od samotnych dziewcząt, pragnących korespondować, choć nie na tematy historyczne, oczywiście.

Nikt z piszących nie wspominał nawet o historii...

- Przechodząc do spraw poważnych - czy wiesz, że: kwestia rewizji granic wschodnich Niemiec jest wyraźnie postawiona w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego NRP w Karlsruhe z dn. 31.7.1973r.. Trybunał ten: nał orzekł, że układ między W-wą a Bonn, uznający granicę polsko-niem. na Odrze i Nysie z r. 1970 przestanie obowiązywać po akcie sjednoczenia dwóch państw niemieckich. Jak wiemy z prasy - ostatnia wizyta kanclerza NRP Kohla w Moskwie - była m. inn. dalszym działaniem Niemiec w kierunku zawarcia formalnego traktatu pokojowego, a więc i nie wątpliwie postawiono sprawę sjednoczenia dwu państw niemieckich.

- W latach 1970 - 1980 Polska "oddala" NRP ok. 200 tys. tzw. "Niemców" : wsielę Ślązaków, Kaszubów i Mazurów - i wprost chętnych stania się Niemcami za odp. ilość DM - czyli marek. Natomiast w latach 81 - 1988 liczba tych "przesiedleńców" z PRL-u doszła do.. miliona osób!

